



Numer 2

«biuletyn salezjańskiej animacji misyjnej»

11 luty 2009

Drodzy współbracia,

Jak można dopomóc, aby ożywić zapał misyjny? Przede wszystkim poprzez wspaniałomyślną odpowiedź na apel Księdza Generała odnośnie 140<sup>o</sup> nadzwyczajnej ekspedycji misyjnej we wrześniu 2009, w kontekście 150<sup>o</sup> rocznicy powstania naszego Zgromadzenia. Na dzień 31 stycznia 2009 mamy potwierdzonych jedynie 23 kandydatów!

Ks. Chávez przypomniał nam, że misje są odpowiedzią na zbawczą miłość Boga. I właśnie ta miłość ukierunkowuje nas ku misjom, w sposób szczególnie poza granice naszego kraju (*ad extra*) aż po krańce świata (*ad gentes*) i na całe życie (*ad vitam*).

Święto naszych pierwszych świętych męczenników – Alojzego Versiglia i Kaliksta Caravario w dniu 25 lutego niech będzie sprzyjającą okazją do przypomnienia sobie o zaproszeniu nas wszystkich, aby poświęcić się dla misji *ad extra*, *ad gentes* i *ad vitam*!

**Ks. Václav Klement, SDB**  
Radca Generalny ds. Misji



*Shiu Chow 12-II-'20*

*Misionarz który nie jest zjednoczony z Bogiem jest jak kanał, który się adłącza od źródła*

- *Misionarz który wiele się modli, uczyni wiele.*
- *Kochać bardzo dusze; ta miłość stanie się najlepszym nauczym nauczycielem wszelkich poczynań dla ich dobra.*
- *mucho a las almas; este amor será el maestro de todas las industrias del bien.*
- *Starać się zawsze i we wszystkim, na ile to tylko w ludzkiej mocy; ale umieć zadowolić się zawsze tym, co jest.*
- *Bez Maryi Wspomóżycielki my Salezjanie jesteśmy niczym.*

+LVersiglia

salezjańska intencja misyjna luty 2009

**«Za salezjanów w Erytreji, aby byli skutecznymi znakami i odważnymi krzewicielami pojednania, sprawiedliwości i pokoju»**

W październiku 2008 roku z terytorium tego kraju został wydalony ostatni Salezjanin nie-Erytrejczyk. Obecnie pozostali tam jedynie Salezjanie Erytrejczycy w dwóch wspólnotach – w Asmara i Dekemhare – wraz z nowicjuszami i tymi, którzy są na etapie formacji początkowej. Mamy tu do czynienia z wielkim wyzwaniem inkulturacji charyzmatu Księdza Bosko w tym kraju. Ci nasi młodzi współbracia potrzebują wielkiego wsparcia modlitewnego całej Rodziny Salezjańskiej.

Papieskie intencje misyjne - zobacz [www.sdb.org](http://www.sdb.org)

sugestiei współuczestnictwo: [cagliero11@gmail.com](mailto:cagliero11@gmail.com)

# Śludzy i Apostołowie Jezusa Chrystusa

## 1. Ludzkość potrzebuje wyzwolenia

[...] Przy tej okazji wydaje mi się konieczne, aby odnieść się do Orędzia Ojca Świętego na Światowy Dzień Misyjny, ponieważ daje ono wiele światła i sugestii: «Nakaz misyjny na początku tego tysiąclecia nie przestał być absolutnym priorytetem dla wszystkich ochrzczonych, wezwanych do bycia „sługami i apostołami Jezusa Chrystusa”. Już mój czcigodny Poprzednik, Sługa Boży Paweł VI, w Adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* podkreślił, że „obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła, wyraża ona najprawdziwszą jego właściwość» (n. 14).[...]

...Święty Paweł zrozumiał, że ludzkość nie odnajdzie zbawienia i nadziei poza Chrystusem. To dlatego odczuwał silną potrzebę „głoszenia życia obiecanego w Chrystusie Jezusie” (2 Tm 1, 1), „naszej nadziei” (1 Tm 1, 1), aby wszyscy mogli być współdziedzicami i współuczestnikami obietnicy przez Ewangelię (por. Ef 3, 6). Był świadomy, że bez Chrystusa ludzkość „pozbawiona jest nadziei i Boga na tym świecie (por. Ef 2, 12), bez nadziei, ponieważ bez Boga” (*Spe salvi*, 3). Rzeczywiście, „ten, który nie zna Boga, mając nawet liczne nadzieje w głębi, pozbawiony jest nadziei, tej wielkiej nadziei, która podtrzymuje całe istnienie (por. Ef 2, 12)” (*Spe salvi*, 27).

## 2. Misje to sprawa miłości

Głoszenie Chrystusa i Jego zbawczego orędzia jest dla wszystkich najważniejszym zadaniem. „Biada mi – mówił św. Paweł – gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16). [...] Miłość Chrystusa prowadziła go po drogach Cesarstwa Rzymskiego jako herolda, apostoła, głosiciela, mistrza Ewangelii, który mówił o sobie, że jest jej „posłem jako więźnia” (por. Ef 6, 20). Miłość Boża uczyniła go „wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych” (1 Kor 9, 22). Biorąc pod uwagę doświadczenie św. Pawła rozumiemy, że działalność misyjna jest odpowiedzią na miłość, którą Bóg nas obdarza. Jego miłość nas wybawia i ukierunkowuje na misje *ad gentes*. Jest to energia duchowa, powodująca w rodzinie ludzkiej wzrost harmonii, sprawiedliwości i komunii między osobami, rasami i narodami, do której wszyscy dążą (por. *Deus caritas est*, 2). To Bóg, który jest Miłością, prowadzi Kościół na krańce świata i zwywa

ewangelizatorów, aby zaspokajali swoje pragnienie „u źródła pierwszego i oryginalnego, którym jest Jezus Chrystus, z którego przebitego Serca wypływa miłość samego Boga” (*Deus Caritas est*, 7). Tylko z tego źródła można czerpać uwagę, troskę, współczucie, gościnność, dyspozycyjność, zainteresowanie problemami ludzi oraz inne cnoty potrzebne głosicielom Ewangelii, aby wszystko opuścić i poświęcić się całkowicie i bezwarunkowo rozpowszechnianiu w świecie wonności Chrystusowej miłości.



## 3. Nieustannie ewangelizować

Podczas gdy pierwsza ewangelizacja w licznych regionach świata jest niezbędna i pilna, różne diecezje i instytuty życia konsekrowanego cierpią dziś na brak kapłanów i powołań zakonnych. Koniecznym staje się potwierdzenie, że Chrystusowy nakaz ewangelizowania wszystkich narodów nadal pozostaje priorytetem pomimo wzrastających trudności. Nic nie może usprawiedliwić spowolnienia lub stagnacji, ponieważ „nakaz głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom jest pierwszorzędnym i naturalnym posłannictwem Kościoła” (EN 14).

## 4. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii! (1 Kor 9,16)

Drodzy Bracia i Siostry, „duc in altum”! Wyplłynijmy na głębię ogromnego morza świata i, idąc za zaproszeniem Jezusa, zarzucajmy sieci bez lęku, ufni w Jego stałą pomoc.

Ks. Pascual Chávez Villanueva  
z homilii na Posłaniu 139° Salezjańskiej Ekspedycji Misyjnej  
Bazylika Maryi Wspomożycielki – 28 września 2008

pełny tekst jest dostępny w języku włoskim na [www.sdb.org](http://www.sdb.org)

## Misjonarz Pisze

Shiu-Chow, 13 lutego 1930

Moja najdroższa Mamo!

[...]Za kilka dni wyjadę stąd z naszym Biskupem oraz jedną z dziewcząt, która zakończyła naukę i powrócę do Lin-Chow. Będzie to dobry tydzień podróży łodzią. Droga jest pełna piratów, ale jesteśmy pewni, że Pan nam pomoże. Nawet przed tym motłochem serce pozostaje spokojne i łagodne. O, jakże się odczuwa, że jesteśmy w rękach Dobrego Boga! [...]Odwagi, moja dobra Mamo, jak widzisz życie jest ciągłym cierpieniem: jednak w modlitwie i ufności pokładanej w Najświętszym Sercu Pana Jezusa i w Maryi Wspomożycielce, odnajdujemy pokój również pośród wielu cierpień. Niech Cię nic nie niepokoi i nie przeraża [...].

[...]Polecam się twojej pamięci. Przysłałaś mi piękne prezenty, a ja znając delikatność twego serca, będę je sobie bardzo cenił, jednakże najpiękniejszym prezentem, jaki możesz mi darować to modlić się wiele za mnie i prosić też o to innych. Jedyne nieustanna pomoc Pana może nas utrzymać w powołaniu kapłańskim i misyjnym. Módl się, módl się wiele za mnie abym był świętym kapłanem jedynie oddanym zbawieniu duszy mojej i innych. Wiem, że dotąd zawsze modliłaś się, abym został kapłanem: teraz, gdy nim jestem, módl się abym był świętym kapłanem [...].

twój zawsze najukochańszy syn Kalikst

(ten list był napisany na 12 dni przed męczeńską śmiercią)